

# OPERA *café*



## PRZED PREMIERĄ

Szeherazada/Medea

Emocje tańcem opowiedziane\_ str. 6 i 7

---

## Rzekoma Ogrodniczka. La finta giardiniera

Łączymy, mieszamy nowe składniki  
i powstaje kryminał\_ str. 4 i 5

---

## PO PREMIERZE

Czekając na Chopina\_ str. 12

# ”

## porozmawiajmy o Operze

To cykl spotkań, dzięki któremu można poznać świat opery z różnych stron, jego historię i teraźniejszość, blaski i cienie, radości i łzy. Publiczność Opery Śląskiej już doskonale o tym wie, nic więc dziwnego, że chętnie zasiada na widowni podczas kolejnych spotkań.

W marcu gościem redaktor Violetty Rotter-Kozery z TVP Katowice (która rejestruje spotkania, prezentując później wybrane fragmenty na swojej antenie) był Alan Misiewicz, autor książki "Heroiny! Rozmowy o operze, ludziach i życiu". Spotkanie poprzedził wernisaż wystawy pt.: "Heroiny i Herosi Opery Śląskiej", na którą złożyły się portrety 14 ludzi sztuki związanych z bytomskim Teatrem.

W kwietniu mogliśmy się spotkać z utalentowanymi śpiewakami młodego pokolenia, którzy odnoszą już sukcesy poza granicami Polski - Ewą Majcherczyk i Szymonem Komasa. Wraz z nimi wystąpiła Sophia Muñoz – pianistka Metropolitan Opera w Nowym Jorku. Artyści nie tylko opowiedzieli o swoich muzycznych pasjach, ale też wystąpili, prezentując pieśni: Debussy'ego, Poulenc'a, Straussa, Rachmaninowa czy Tostiego. Spotkaniu towarzyszyła wystawa „Twórcy Kultury Śląskiej” ze zbiorów Centrum Kultury Śląskiej w Nakle Śląskim, której autorami są Krzysztof Miller i Marek Wesółowski.

Zapraszamy na kolejne spotkania z cyklu. W maju o sobie, tańcu i nowej premierze „Szeherazada/Medea” opowie reżyser i choreograf Robert Bondara. W czerwcu gościem spotkania będzie André Heller-Lopes z Brazylii, reżyser kolejnej premiery w Operze Śląskiej – „Rzekomej ogrodniczki” W. A. Mozarta.

TVP3  
KATOWICE



foto: Izabela Kubik

Na zdjęciu: Ewa Majcherczyk, Sophia Muñoz i Szymon Komasa



foto: Maciej Polczek

V. Rotter-Kozera i A. Misiewicz - gość marcowego spotkania



foto: Izabela Kubik

Na zdjęciu: Młodzi artyści wystąpili przed bytomską publicznością w repertuarze pieśniarskim

## Opera to emocje

**Łukasz Goik**  
dyrektor Opery Śląskiej



foto: Marzena Bugala-Azariko

Drodzy Melomani, podobno wstydzimy się okazywać emocje. Psycholodzy twierdzą, że to błąd. Okazywanie emocji jest nam potrzebne do katharsis, czyli oczyszczenia i odreagowania zablokowanego napięcia. Gdzie możemy to zrobić w sposób naturalny, nie wstydząc się, bez obawy i wprost? Tak, mają Państwo rację - w naszej Operze Śląskiej.

Kiedyś opera była świątynią sztuki, a jednocześnie miejscem rozrywki. Współcześnie (nie chcę trywializować, ale to prawda) pozwala nam wzruszyć się w najbardziej naturalny sposób. Myślę, że nie brakowało takich momentów podczas 73. sezonu artystycznego Opery Śląskiej. Z czego jesteśmy dumni? Z tego, że udało nam się Państwa zachwycić historią, która jest jedną z najpiękniejszych, ale i najbardziej znanych „love story”. Tragedia Szekspira "Romeo i Julia" Ch. Gounoda w naszej premierowej odsłonie to dowód na to, że odpowiednio pokazana i wykonana klasyka, z przepiękną muzyką, scenografią, wymową koloru i światła, potrafi nas poruszyć. Tym bardziej cieszy nas fakt, że produkcja uzyskała przychylną publiczność i jednocześnie została wyróżniona prestiżową nagrodą teatralną - Złotą Maską. W tym roku nasza realizacja została doceniona w trzech kategoriach: przedstawienie roku 2017, scenografia i rola wokaloaktorska. Sukces? Na pewno. Ale dla nas jeszcze większym sukcesem jest Państwa obecność. Chciałbym serdecznie podziękować w imieniu wszystkich wykonawców, realizatorów oraz pracowników za Państwa opinie i komentarze przekazywane w różnej formie, głównie za pośrednictwem naszego profilu na Facebooku. To też znak czasów - jesteśmy bliżej Państwa, Waszych przeżyć i opinii. Cieszą nas te sygnały.

Motywe przewodnim sezonu postanowiliśmy uczynić "Miłość i wojnę". Miłość pełną pasji, namiętności i tragedii. Wojnę o władzę, kraj i uczucia. Bezlitosną i bezkompromisową. Nie bez przyczyny - chociaż scenerie naszych spektakli są różne - to wymowa uczuć, które nami rządzą jest ponadczasowa. I to chcieliśmy podkreślić.

Ten sezon to prawdziwe muzyczne podróże w czasie. Z epoki elżbietańskiej, przenieśliśmy się w początek XX wieku, kiedy zegnaliśmy rok 2017 "Księżniczką czardasza", w dekadentckim klimacie absyntu, po drodze tworząc operę z dziećmi i dla dzieci - „Małego Kominiarczyka. Zrobmy operę!”. Wiosną zaprosiliśmy Państwa do XIX-wiecznego salonu w sali koncertowej im. Adama Didura, gdzie razem z George Sand i wielbicielekmi Fryderyka wspólnie braliśmy udział w spektaklu teatralnomuzycznym „Czekając na Chopina”. A widzów witały osobiście wielbicielki mistrza... Tak, wspólnie z Państwem tworzyliśmy ten oryginalny spektakl. A przed nami jeszcze emocje baletowe w przedstawieniu „Szeherazada/Medea”, odwołującym się do motywów wschodnich opowieści i greckich mitów we współczesnej interpretacji.

Na zakończenie sezonu przygotowujemy się do wspólnej produkcji z Akademią Muzyczną im. K. Szymanowskiego w Katowicach, gdzie wraz ze studentami nasz zespół przygotowuje spektakl W. A. Mozarta „Rzekoma Ogrodniczka - La Finta Giardiniera”, w reżyserii André Hellera-Lopesa z Ameryki Południowej. Kierownictwo muzyczne obejmie Bassem Akiki - nasz dyrektor artystyczny. Sezon wakacyjny rozpoczynamy w pięknych plenerach amfiteatru w Ostródzie, prezentując dla 2,5-tysięcznej publiczności „Halkę” Stanisława Moniuszki.

Bardzo dziękuję Państwu za Wasze wzruszenia, obecność i wspólne, operowe podróże. Liczę, że weźmiecie udział w kolejnych, równie pięknych, które dla Was przygotowaliśmy w nowym, 74. sezonie artystycznym.

*Łukasz Goik*

Opera Śląska w Bytomiu działa od 14 czerwca 1945 roku – premiery „Halki” Stanisława Moniuszki, pierwszego spektaklu operowego po wojnie.

**Wydawca:** Opera Śląska, ul. Moniuszki 21-23, 41-902 Bytom, [www.opera-slaska.pl](http://www.opera-slaska.pl)

**Redaguje kolegium. Redaktor prowadzący:** Regina Gówarzewska

**Kontakt:** tel. 32 396 68 08, e-mail: [opera@opera-slaska.pl](mailto:opera@opera-slaska.pl)

**Zdjęcie na okładce:** M. Mioduszewski

**Projekt i skład:** ARF DESIGN - Szczygielski Łukasz, [www.arf.com.pl](http://www.arf.com.pl)

Śląskie.

OPERA ŚLĄSKA  
W BYTOMIU

Opera Śląska w Bytomiu jest instytucją kultury  
Samorządu Województwa Śląskiego

## ŁĄCZYMY, MIESZAMY NOWE SKŁADNIKI I POWSTAJE KRYMINAŁ

**77** Reżyser André Heller-Lopes, w rozmowie z Reginą Gowarzewską, opowiada o premierze opery W. A. Mozarta „Rzekoma ogrodniczka - La finta giardiniera”, która zamknie sezon artystyczny w Operze Śląskiej.

Wolfgang Amadeusz Mozart napisał operę „La finta giardiniera”, czyli „Rzekoma ogrodniczka”, mając 18 lat. Nie jest ona zbyt często prezentowana na scenach operowych, przynajmniej w porównaniu do jego późniejszych kompozycji. Co współczesny reżyser dostrzega w niej interesującego?

Cóż, myślę, że „La finta giardiniera” to dzieło, które jest coraz częściej wykonywane, pojawiają się też ciekawe nagrania, analizy i badania. Oczywiście jest to dzieło młodego, wyjątkowo utalentowanego artysty, a nie dojrzałego geniusza. Mozart nie korzysta tu też z libretta napisanego przez Da Ponte, ale są też dziesiątki innych oper z librettami Da Ponte, które nie przynoszą korzyści ich kompozytorom. „La finta giardiniera” musi być rozumiana i kochana za to jaka jest. Nie da się jej porównać z późniejszymi dziełami, ponieważ jej styl jest zupełnie inny. Podobnie jak w przypadku „Idomeneo” ma bardziej barokową strukturę i w tym leży geniusz Mozarta, bo z drugiej strony jest bardzo innowacyjna, zapowiadając przyszłe wspaniałe finały „Wesela Figara” czy „Cosi fan tutte”. Nie uważam siebie za „współczesnego reżysera”. Jestem reżyserem operowym i większa część mojej pracy opiera się na arcydziełach, które istnieją 200 i więcej lat. W większości oper Mozarta zadziwia mnie to, że jego bohaterowie i sytuacje, w których się znajdują, są ponadczasowi, na pewno o wiele bardziej niż w „Traviacie” czy „Madamie Butterfly”. Przygotowywałem scenicznie już wiele oper Mozarta i myślę, że to na nich nauczyłem się najwięcej, jeżeli chodzi o warsztat reżyserski.

### Co zobaczy w tej operze współczesny widz?

Myślę, że przede wszystkim właśnie to, że jej bohaterowie wnikają się w sytuacje, w jakich i my możemy być dzisiaj, to jest ponadczasowe i wieczne. Możemy się w nich przejrzeć. Zmienił się język i hierarchia społeczna, ale ludzkość jest taka sama. Niezmiernie ważnym jest też to, że muzyka jest w tej operze wspaniała.

### Czy ma Pan jakiś uniwersalny przepis jak zachwycić widza operą?

Nie zastanawiam się nad tym podczas pracy. Każda sztuka ma własny język i wymagania. Na przykład „Wesele Figara”, moim zdaniem, musi pozostać osadzone w XVIII wieku, bo wtedy przesłanie o społecznej

niesprawiedliwości jest silniejsze. „Cosi fan tutte” zrobiłem w dwóch wersjach, na przemian nowoczesnej i klasycznej. W „Czarodziejskim flecie” skonfrontowałem współczesny świat z barokowym iluminizmem. Musimy przestać traktować widzów (ale też kompozytorów i librecistów) jako pewne stałe. Publiczność jest sprytna, ma serce, umysł i może dokonywać własnych wyborów. Reżyser oferuje interpretację, a nie rewizję i nie musi tłumaczyć się ze swojej pracy. Opera jest wspaniałą formą sztuki, bardzo żywą, a 95 procent podziwu należy się jej samej. To, co robią realizatorzy, jest... rodzajem sosu. Łączymy, mieszamy nowe składniki. „La finta giardiniera” na ten sos zostawia sporo miejsca, daje przestrzeń na nowe idee, inne spojrzenie na postaci i sporo farsy.

### Czy to pierwsza Pana praca w Polsce?

Tak, chociaż mam z Polską wiele wspólnego. Rodzina mojego dziadka pochodziła z Polski. Wyemigrował do Brazylii w 1929 roku. Wraz z II wojną światową, a potem reżimem politycznym w Polsce, utraciliśmy kontakt z dalszymi krewnymi. Po raz pierwszy odwiedziłem Polskę w 2006 roku, kiedy pojechałem na wycieczkę do Warszawy.

### Jak więc doszło do współpracy z Operą Śląską?

Mój przyjaciel opowiadał mi kiedyś o świetnej współpracy z Bassemem Akiki, a potem skontaktował nas ze sobą. Tak się złożyło, że kiedyś, kilka lat temu, zacząłem pracować nad koncepcją inscenizacji „La finta giardiniera” w Lizbonie, ale wówczas spektakl nie ujrzał światła dziennego. Opowiedziałem Bassemowi o moim pomysle pokazania tej historii jako kryminału. Pomysł spodobał mu się. Wybrałem się więc do Bytomia, zobaczyłem piękny spektakl „Romeo i Julia”, spotkałem się z dyrektorem Łukaszem Goikiem. Tę pierwszą wizytę uważam za udaną i bardzo miłą.

### Wiemy już, że wyeksponowany będzie w spektaklu wątek kryminalny. Proszę jednak zdradzić coś więcej. Stylistyka, klimat...

Oooo nie! Nie zepsuję moich niespodzianek. Cóż, będzie zabawnie, także magicznie. Ta inscenizacja będzie pozwalała muzyce, ale przede wszystkim śpiewakom, na takie współdziałanie, które to wszystko zbuduje. Zapraszamy na spektakl. Mogę obiecać, że będzie zaskakująco!

## André Heller-Lopes, reżyser teatralny



Jeden z najaktywniejszych reżyserów operowych z Ameryki Łacińskiej. Przygotowywał produkcje m.in. w: Brazylii, Argentynie, Urugwaju, Portugalii, Austrii, Wielkiej Brytanii, Malezji i USA. Kształcił się w ramach prestiżowych programów San Francisco Merola Opera Program (2001) i Covent Garden's Young Artist Programme (2003-2005). W 2013 roku otrzymał nagrodę Britten 100 Awards, a jego realizacja „Snu nocy letniej” znalazła się w finale konkursu Opera Awards 2014. Magazyn Epoca uznał go w 2012 roku za jedną ze stu najbardziej wpływowych osobistości

w Brazylii. Jest trzykrotnym laureatem nagrody „Carlos Gomes Prize” jako najlepszy reżyser sceny operowej w Brazylii i otrzymał wyróżnienie Argentyńskiego Stowarzyszenia Krytyków Muzycznych za najlepszą produkcję roku 2015. Absolwent Szkoły Muzycznej Uniwersytetu Federalnego w Rio de Janeiro, tytuł doktora filozofii otrzymał w King's College London w 2011 roku. W sierpniu 2013 roku André Heller-Lopes pojawił się w 9-stronicowym profilu w magazynie Opera (Wielka Brytania).

W. A. Mozart – Rzekoma ogrodniczka - La finta giardiniera

15 czerwca 2018 - pokaz przedpremierowy z udziałem studentów Wydziału Wokalno-Instrumentalnego Akademii Muzycznej w Katowicach

16 czerwca 2018 – premiera

dotatkowe spektakle: 17 czerwca oraz 19 czerwca w Teatrze Śląskim w Katowicach

Kierownictwo muzyczne – Bassem Akiki

Reżyseria – André Heller Lopes

Scenografia – Renato Theobaldo

Kostiumy – Dagmara Walkowicz-Goleśny

Światła – Dariusz Albrycht

Akademia Muzyczna im. Karola Szymanowskiego w Katowicach

  
Akademia Muzyczna  
im. Karola Szymanowskiego  
w Katowicach

# EMOCJE TAŃCEM OPOWIEDZIANE

**” O swojej pracy nad premierą spektaklu baletowego „Szeherazada/Medea” w choreografii i reżyserii Roberta Bondary opowiadają Reginie Gowarzewskiej tancerki Michalina Drozdowska i Ai Okuno, które wcieliły się w role głównych bohaterek.**

**W jaki sposób można mówić o emocjach nie używając słów?**

Ai Okuno: To wcale nie jest łatwe. Dla ludzi oczywistą formą komunikacji są słowa, my jednak na scenie nie możemy ich używać. Ważne więc są nawet najmniejsze szczegóły, nawet to jak i gdzie patrzymy. To, czy spojrzymy w danym momencie w górę czy w dół może zmienić przekaz. Nawet najmniejszy ruch palca już coś opowiada widzowi. Używamy naszego ciała, mimiki - to wszystko pozwala powiedzieć nam o stanie, w jakim znajduje się nasza bohaterka.

Michalina Drozdowska: Używamy mowy naszego ciała i to daje nam ogromne pole do popisu, bo gesty, umiejętnie wykorzystane, przemawiają. Nasz choreograf i reżyser, pan Robert Bondara, zawsze podkreśla w pracy z nami, że każdy ruch musi coś oznaczać, bo widz musi zyskać czytelne przesłanie. To jest nasza droga do budowania historii.

**Jakie emocje odnajdujecie pracując nad swoimi bohaterkami?**

AO: W „Szeherazadzie” wszystko zaczyna się od wielkiej miłości. Zobeidę wiedzie jednak droga przeznaczenia, na którą sama bohaterka ma niewielki wpływ. Na początku kocha męża, ale ten dziwny i trudny człowiek rujnuje spokój ich życia. Wtedy Zobeida znajduje sobie kochanka. Może nawet go nie szuka, on jest obok niej, bo to ktoś ze służby. Tak naprawdę biegu wydarzeń już nikt nie może zatrzymać. Ona w tej historii niczego nie zaczęła i niczego nie potrafi zatrzymać, jest naznaczona tragedią.

MD: Zobeida, mimo całej miłości do męża, nie potrafi zaakceptować zmian, jakie w nim zachodzą i miłość się wypala. Wszystko kończy się tragicznie dla tej bohaterki. Zobeida to bardzo emocjonalna postać. Jest w niej: miłość, rozpacz, nadzieja i beznadziejna próba poszukiwania szczęścia. Muszę przyznać, że w scenie jej śmierci jest tyle napięcia emocjonalnego, że za każdym razem grając ją przeżywam to wyjątkowo mocno.

Medea jest dla mnie odwrotnością Zobeidy. Bardziej przypomina jej męża. Udaje troskliwą matkę i żonę, ale

kuje. Chce uciec i zająć się tylko sobą. Planuje zabić rodzinę. Jest w tym sporo nienawiści. Trudno jest ją zrozumieć. Szybko zmieniają się jej stany emocjonalne. W jednej chwili troszczy się o swoje dzieci, zaraz potem nie ma żadnych oporów, żeby je oddać. Medea ma w sobie wiele pustki.

AO: Medea na początku wydaje się najszcześliwszą kobietą na świecie. Spełnioną w rodzinie, na której się skupia i w której zamyka się jej cały świat. Jednak, gdy jej mąż decyduje się zdobywać władzę i to go zajmuje, w niej narasta chęć zemsty. W tym momencie nie ma już żadnych skrupułów. To on ma cierpieć, a jej serce zamarza. Myślę jednak, że Medea nie jest tylko straszną wiedźmą, jest zwyczajnie biedną i zagubioną kobietą.

**Bohaterki tych dwóch historii wywodzą się z bardzo odległych od nas kultur, z Orientu i starożytnej Grecji. Czy łatwo będzie zrozumieć ich problemy współczesnemu widzowi?**

AO: Oczywiście. My przekładamy całą historię na współczesny świat. Przecież problemy się nie zmieniają i to, że do baśni wprowadzamy sceny z monitoringiem, nie zmienia jej przesłania. Wystarczy włączyć przecież telewizor, znajdziemy tam na przykład przemoc w rodzinie.

MD: Myślę, że publiczność nie będzie miała problemu z utożsamieniem się z tym, co będziemy opowiadać na scenie. Wszystkie relacje pomiędzy ludźmi są aktualne: zdrada, przemoc, miłość, osamotnienie...

**Czy łatwo wam, młodym kobietom, wcielić się w tak doświadczone i naznaczone tragedią bohaterki?**

MD: To wcale nie jest proste. One są skomplikowane i mają ogromny багаż życiowy. Staramy się jak najlepiej je zrozumieć. Dużo rozmawiamy o tym z panem Robertem Bondarą. Myślę, że zdołamy to osiągnąć.

AO: Potrzebujemy czasu, ciągle szukamy sposobu, aby przekazać całą historię. W tej choreografii każdy szczegół ma znaczenie. Nie tylko dla widza, także dla nas, bo pozwala wejść głęboko w przeżycia bohaterów. Ciągłe myślę, co w danym momencie pomyślałaby, powiedziała by moja bohaterka.

## > MICHALINA DROZDOWSKA

W 2017 roku ukończyła Ogólnokształcącą Szkołę Baletową im. L. Różyckiego w Bytomiu. W latach szkolnych aktywnie uczestniczyła w wielu koncertach, Ogólnopolskich Spotkaniach Młodych Tancerzy w Łodzi i Ogólnopolskim Konkursie Tańca im. W. Wiesiołowskiego w Gdańsku. Brała również udział w: VIII Międzynarodowym Konkursie Choreograficznym Uczniów Szkół Baletowych w Bytomiu, XII Internationales Tanzfestival Berlin TANZOLYMP, VIII Międzynarodowym Konkursie Baletowym ZŁOTE POINTY, II Ogólnopolskim Festiwalu Polskich Tańców Narodowych dla Uczniów Ogólnokształcących Szkół Baletowych w Koszęcinie. Jeszcze jako uczennica rozpoczęła też występy na scenie Opery Śląskiej w Bytomiu, w takich spektaklach jak: „Romeo i Julia”, „Pan Twardowski”, „Dziadek do orzechów”, „Verbum Nobile i Na Kwaterunku czyli Noc Świętojańska albo Sobótka”. W maju 2017 roku dołączyła do zespołu Opery Śląskiej. Oglądaliśmy ją m.in. w roli Klary w „Dziadku do orzechów”.



fot. Irek Stencel

## > AI OKUNO

W wieku 6 lat rozpoczęła naukę tańca w Hashimoto Ballet School w Osace, następnie od 2013 roku kontynuowała naukę w Pittsburgh Ballet Theatre School w Stanach Zjednoczonych. Profesjonalną karierę rozpoczęła dwa lata później w Rumunii, w Teatrul de Balet Sibiu. Od najmłodszych lat zdobywała nagrody w konkursach baletowych. W 2013 roku zdobyła brązowy medal w All Japan Ballet Competition w Nagoji, a rok później „Złoto” w edycji Ogólnojapońskiego Konkursu w Zama, równocześnie w kategorii baletu klasycznego, jak i tańca współczesnego. Do Polski przeprowadziła się w 2016 roku, by pracować w zespole baletowym Opery Wrocławskiej. W maju 2017 roku dołączyła do zespołu Opery Śląskiej w Bytomiu, gdzie między innymi oglądaliśmy ją w roli Złej Królowej w „Królownie Śnieżce”.



**PREMIERA - 19 maja 2018, godz. 18:00**  
Pozostałe spektakle: 20.05, 26.05, 27.05, 9.06

NIKOLAJ RIMSKI - KORSAKOW  
**S Z E H E R E Z A D A**  
SAMUEL BARBER  
**M E D E A**

Maciej Tomasiewicz – kierownictwo muzyczne  
Robert Bondara – reżyseria i choreografia  
Martyna Kander – scenografia i kostiumy  
Maciej Igielski – reżyseria światła  
Ewa Krasucka – projekcje wideo

Patronat medialny



Współpraca redakcyjna



Partnerzy



Sponsor



# ROMEO W ZŁOTEJ MASCE

## SUKCES OPERY ŚLĄSKIEJ!

Pięć nominacji i trzy „Złote Maski” dla Opery Śląskiej to ogromny sukces wszystkich realizatorów i całego zespołu pracowników bytomskiej sceny. Jednak każdy, kto widział na niej „Romea i Julię” Ch. Gounoda musi przyznać, że to spektakl niezwykle urody, pełen magii i znakomicie wykonany. Statuetką wyróżniono: przedstawienie roku, scenografię i rolę wokarno-aktorską. Po raz 50. wręczono Nagrody Artystyczne Marszałka Województwa Śląskiego „Złota Maska”. To niezwykle ceniona w naszym województwie nagroda dla świata ludzi teatru. Kandydowały spektakle, których premiery odbyły się na scenach województwa śląskiego od 1 stycznia do 31 grudnia 2017 roku.

*Złote Maski to kawał historii teatru i ludzi teatru, ludzi sztuki. Dlatego dziękuję, że ciągle jesteście naszymi ambasadorami, promujecie nasze teatry, nasze*

### LAUREACI ZŁOTYCH MASEK

**Przedstawienie roku** - „Romeo i Julia” Charles’a Gounoda w inscenizacji Michała Znanieckiego w Operze Śląskiej w Bytomiu.

**Spektakl dla młodych widzów** - „Król Maciuś Pierwszy” na motywach powieści Janusza Korczaka w reż. Konrada Dworakowskiego w Teatrze Lalek Białaluka w Bielsku-Białej.

**Rola kobieca** - Ewa Kutynia za rolę w spektaklu „Conrad” Ingmara Villqista w reż. autora, w Teatrze Śląskim.

**Rola męska** - Bartłomiej Błaszczyński za rolę: w „Słowie o Jakóbie Szeli” Brunona Jasińskiego w reż. Michała Kmiecika, Ostapa Bendera w „Dwunastu krzesłach” Ilii Ilfa i Jewgienija Pietrowa w reżyserii Nikołaja Kola-dy oraz Hansa Bieglera w „Terrorze” Ferdinanda von Schiracha w reżyserii Roberta Talarczyka w Teatrze Śląskim.

**Rola w teatrach lalkowych** - Mateusz Barta za rolę w spektaklu „Król Maciuś Pierwszy” na motywach Janusza Korczaka w reż. Konrada Dworakowskiego i za rolę w spektaklu „Buratino” na motywach „Złotego kluczyka” Aleksego Tołstoja w reż. Mariana Pecko w Teatrze Lalek Białaluka w Bielsku-Białej.

**Rola wokarno-aktorska** - Andrzej Lampert za rolę Romea w spektaklu „Romeo i Julia” w Operze Śląskiej w Bytomiu

*województwa. Nie ma niczego, co łączyłoby ludzi lepiej niż kultura – mówił podczas gali wręczenia nagród członek Zarządu Województwa Śląskiego Henryk Mercik.*

Uroczystość odbyła się 26 marca, w przededniu Międzynarodowego Dnia Teatru, w Operze Śląskiej, ponieważ w poprzedniej edycji spektaklem roku został „Ubu Król”. Przedstawienia oceniane były w dziewięciu kategoriach, a nominowanych i laureatów wybierała specjalna komisja złożona z dziennikarzy. Nagroda za przedstawienie roku oraz przedstawienie roku dla dzieci ma tradycyjnie charakter honorowy. W pozostałych kategoriach nagrody mają charakter finansowy i wynoszą 4 tys. zł każda. Złote Maski fundowane są z budżetu Województwa Śląskiego. Tradycyjnie uroczystość zorganizowana została wspólnie z Województwem Opolskim. Wręczone zostały również nagrody dla ludzi teatru z tego województwa.

**Reżyseria** - Artur Barciś za reżyserię „Jabłko” Verna Thiessena w Teatrze Żelaznym w Katowicach.

**Scenografia** - Luigi Scoglio za scenografię do „Romea i Julii” w Operze Śląskiej i scenografię do „Bulwaru Zachodzącego Słońca” Andrew Lloyd Webbera, Dona Blacka i Christophera Hamptona w Teatrze Rozrywki w Chorzowie.

**Nagroda specjalna** - Marcin Herich za reżyserię spektaklu „Próby do Leara” oraz za osiągnięcia artystyczne Teatru A Part i Międzynarodowego Festiwalu Sztuk Performatywnych A Part.

Przyznano także inne wyróżnienia aktorskie.

**Nagroda im. Zbigniewa Grucy „Dziennika Teatralnego”** - Andrzej Lampert za rolę Romea w spektaklu „Romeo i Julia”.

**Nagrody im. Leny Starke**, przyznawane przez Oddział Katowicki ZASP - Dariusz Chojnacki z Teatru Śląskiego (za rolę Kicia w „Porwaniu Europy”), Andrzej Kroczyński z Teatru Nowego w Zabrze (za rolę Łopachina w „Wiśniowym sadzie”) i Dariusz Warakasy ze Sceny Polskiej Teatru w Czeskim Cieszynie (za rolę François Pignona w spektaklu „Plotka”).

# »»» NAGRODZENI

fot. Krzysztof Bieliński



Laureaci 50. edycji Nagrody Artystycznej Marszałka Województwa Śląskiego Złota Maska



Michał Znaniecki – reżyser przedstawienia roku, czyli „Romeo i Julia” w Operze Śląskiej odebrał także nagrodę w imieniu Luigi Scoglio, za najlepszą scenografię



Statuetkę za spektakl roku odebrał Łukasz Goik, dyrektor Opery Śląskiej.



Andrzej Lampert został uznany najlepszym artystą w kategorii „rola wokarno-aktorska”. Odebrał również Nagrodę im. Zbigniewa Grucy „Dziennika Teatralnego”.



Artur Barciś nie krył wzruszenia, gdy wyczytano, że to on został reżyserem roku, za „Jabłko” Verna Thiessena w Teatrze Żelaznym w Katowicach.



Specjalna Złota Maska trafiła do Marcina Hericha, za osiągnięcia artystyczne Teatru A Part



Ewa Kutynia otrzymała statuetkę i nagrodę za rolę w spektaklu „Conrad” Ingmara Villqista w Teatrze Śląskim

# Z Sydney do Opery Śląskiej

artykuł sponsorowany

**”** Z Wojciechem Giebutą, dziennikarzem winiarskim, sommelierem, redaktorem magazynu „Czas Wina” oraz miłośnikiem muzyki klasycznej i operowej rozmawia Anna Kowalska

## Jak zrodziła się Pana miłość do teatru operowego?

Powoli, chociaż muzyki klasycznej słucham od bardzo dawna, to jak każdy początkujący meloman zaczynałem od koncertów i znanych symfonii. Muzyki wokalne raczej unikałem. Z czasem do repertuaru dołączyły wielkie formy oratoryjne. A potem pojawiła się moja żona, która znacznie więcej o operze wiedziała i znacznie częściej jej słuchała. No i siłą rzeczy i ja coraz więcej słuchałem. Pewnego razu wybraliśmy się na spektakl do Wiednia, to była „Moc Przeznaczenia” Verdiego. Od tego czasu opera to już nie miłość – to przeznaczenie i „nałóg”, życie od spektaklu do spektaklu.

## Co spowodowało, że połączył Pan dwa zamiłowania – operę i wino?

Mam takie szczęście w życiu, że niemal wszystko czym zajmuję się zawodowo lub prywatnie staje się moją pasją. Pierwsza była historia i sztuka ukochanego Krakowa. Następnie wina, którymi zawodowo zajmuję się od ponad dwudziestu lat. Wie Pani - dziennikarz winiarski to taki człowiek, który jeździ po świecie odwiedza piękne miejsca, próbuje doskonałych win i jeszcze mu za to płać. Życie nie umierać. Z czasem do podróży i wina zacząłem dodawać kolejne przyjemności – kulinaria, sztukę i operę właśnie.

## Z Pana wypowiedzi wynika, że to nie jest tylko praca zawodowa, ale Pana wielka pasja i „sposób na życie”.

Dokładnie tak. Podróżując prywatnie, z rodziną, czy dziennikarsko zawsze sprawdzam co w danym miejscu grają w filharmonii lub operze. Ostatnio wracając z winiarskiej imprezy na Słowenii przejeżdżaliśmy przez Austrię. Każdy normalny człowiek, nie zatrzymując się pognąłby dalej w stronę Polski, mając na uwadze kolejne kilka godzin jazdy. Ale nie my. Przecież jak można mijać cesarski Wiedeń i nie wypić wiener melange, nie zjeść ciastka w ulubionej kawiarni i czegoś nie posłuchać. W Musikverein tego dnia grali IX symfonię Beethovena. Nie można było nie skorzystać. Kupiliśmy bilety, nie sprawdzając nawet kto gra, kto dyryguje. Już na miejscu okazało się, że tym razem występowało osiem połączonych chórów. Ponad pięciuset artystów śpiewających „Odę do radości”; w Wiedniu. Wie Pani jak to brzmiało? Popłakaliśmy się ze wzruszenia i emocji...

## Wine Service to firma z wieloletnią praktyką, skąd pomysł na stworzenie wycieczek do najważniejszych miejsc operowych połączony z atrakcjami winiarskimi?

Jako specjaliści od wina i kulinariów, dziesięć lat temu założyliśmy biuro podróży specjalizujące się w wycieczkach enoturystycznych. Zaczęliśmy wraz z naszymi gośćmi odwiedzać najodleglejsze regiony winiarskie świata. Podczas wyjazdu do Australii kilka dni spędziliśmy w Sydney. Zaproponowałem wtedy, że jeśli są jakieś chętne osoby, to możemy pójść na spektakl w słynnej operze. Zdecydowali się wszyscy. Wieczorem podczas kolacji gdy omawialiśmy przedstawienie okazało się, wielu z naszych stałych klientów słucha muzyki i chętnie wybrałoby się na wyjazd, gdzie oprócz wina to właśnie muzyka stanowiłaby ważny element. Jak się Pani domyśla, nie trzeba mi było tego dwa razy powtarzać. Natychmiast przygotowaliśmy wyjazd do Wiednia, potem Drezno, Mediolan, Londyn, Salzburg, Nowy Jork i tak już od kilku lat.

## W jaki sposób wybierane są miejsca, do których organizowane są wycieczki? Czym kierują się Państwo przy wyborze teatrów operowych?

Priorytetem są spektakle. Gdy ogłoszone są już repertuary na kolejny sezon siadam przed komputerem i sprawdzam co gdzie grają. Staram się wyszukiwać utwory z głównego kanonu operowego. W drugiej kolejności sprawdzam kto śpiewa. Wiadomo, że takie nazwiska jak Domingo, Netrebko, Kaufmann, czy Beczała przyciągają ale to nie jest priorytetem. W Wiedniu, Mediolanie czy Nowym Jorku każdy solista jest wybitny. Wielokrotnie już zachwyciłem się głosem osób, których nazwiska wcześniej niewiele mi mówiły. Staramy się też, aby miejsce, które odwiedzimy leżało w pobliżu jakiegoś regionu winiarskiego, abyśmy mogli między jednym a drugim koncertem odwiedzić ciekawą winnicę, skosztować win i lokalnej kuchni. Zawsze bardzo starannie dobieramy restauracje i menu, w mniej turystycznych miejscach. W programie za każdym razem przeznaczamy trochę czasu na poznanie miasta. Nie jest to jednak ekspresowy tour po wszystkich ważnych zabytkach. Często zaszywamy się na pół dnia w jakimś muzeum, pałacu lub klasztorze, które spokojnie i dogłębnie zwiedzamy.

## Co spowodowało, że na mapie podróży z muzyką i winem znalazła się także Opera Śląska?

Śląsk jest po drodze z Krakowa do Wiednia (śmiech). To też. Ale przede wszystkim zachwyciło mnie u Państwa to, że można być niewielką instytucją – mam tu na myśli scenę, widownię i budżet, a jednocześnie robić wielkie rzeczy z tak ogromnym zaangażowaniem i pasją. Śledzę Wasz repertuar, mam okazję uczestniczyć w kolejnych premierach i działaniach artystycznych i z całą pewnością mogę powiedzieć, że w tym niewielkim

## Wojciech Giebuta

Dziennikarz winiarski, sommelier, redaktor magazynu „Czas Wina” z tytułem International Higher Certificate in Wines and Spirits WSET. Zajęcia z wiedzy o winie prowadzi między innymi dla Collegium Civitas i Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pasjonat i znawca sztuki nowożytnej ze szczególnym uwzględnieniem architektury barokowej. Podczas wyjazdów chętnie oprowadza

obiekcie dzieją się rzeczy na najwyższym poziomie. Można usłyszeć największe polskie głosy, obejrzeć inscenizacje reżyserów o międzynarodowej sławie. To przyciąga. Postanowiłem, więc zaprosić naszych gości aby przyjechali także na Śląsk, do Bytomia. Wysłuchaliśmy wspólnie pięknego „Nabucco”, do którego wprowadził nas osobiście dyrygujący tego wieczoru Bassem Akiki. Spektakl i fantastyczne spotkanie z Maestro wszystkich zachwyciło. Od razu wiedzieliśmy, że niebawem spotkamy się ponownie w Operze Śląskiej, na kolejnych winiarsko-muzycznych spotkaniach.

po najspanialszych galeriach przybliżając uczestnikom piękno i historię europejskiego malarstwa. Miłośnik muzyki klasycznej i operowej. Goście wyjazdów z „Muzyką i winem”, w tym roku będą mogli spotkać go na imprezach w Rzymie, mediolańskiej La Scali i nowojorskiej Metropolitan Opera.



## »»»» SZANTY W OPERZE

Chociaż do pięknych jezior, czy morskich przestrzeni nieco z Bytomia daleko, ale miłośników szant, chętnie śpiewanych przez żeglarzy, tu nie brakuje. Już po raz trzeci w Operze Śląskiej w Bytomiu odbędzie się festiwal szantowy.

## Zapraszamy 24 czerwca, o godz. 17.00.

Historie niesione wiatrem i falą, sławiące piękno i przypominające o trudzie żeglarskiego życia będą tematem przewodnim tego niezwykłego wieczoru, a dodając do tego wykonawców na najwyższym poziomie można być pewnym, że damy się ponieść morskim opowieściom. W tym roku na scenie pojawią się trzy zespoły. Kląk to sześciu mężczyzn charakteryzujących się przede wszystkim fantastycznymi głosami, które w ciekawych, łączących różne style muzyczne aranżacjach idealnie ze sobą współgrają. A gdy dołączymy do tego delikatne dźwięki gitary, gęsia skórka u publiczności jest gwarantowana.

Mechanicy Shanty to już legenda rodzimej sceny szantowej. Lider zespołu Henryk Czekala jest jednym z najbardziej

charakterystycznych wokalistów w nurcie. Na ich kasetach i płytach wychowało się wielu żeglarzy i sympatyków mokrej piosenki. Pochodzą z różnych stron kraju, także ze Śląska. Serce do tradycyjnych szant i zacięcie do folku sprawia, że niejedna festiwalowa publiczność zerwała się już do tańca.

North Cape są gospodarzami wieczoru i pomysłodawcami festiwalu. Ich muzyczna przygoda zaczęła się w 1995 r. od muzycznej fascynacji tradycyjnymi szantami, pieśniami morza i folklorem największych obieżyświatów i kosmopolitów, jakimi byli XIX-w. żeglarze. Za nią przyszła fascynacja pieśniami spirituals i gospel, pieśniami dokerów, farmerów, górników, poławiaczy pereł i pasterzy. Piękne, rytmiczne i melodyjne pieśni pracy, wykonywane częstokroć w bardzo egzotycznych językach, to koronny repertuar zespołu North Cape. Ciekawe aranżacje, zamiłowanie do szant i folku pozwalają im porwać ludzi do wspólnego rejsu po krainach muzycznych oceanów. W połączeniu z humorem, którym na co dzień tryskają - dobra zabawa gwarantowana.

Zapraszamy na wyjazd operowy podróże z muzyką i winem

**Rzymskim szlakiem Toski**  
Słynna opera Pucciniego w Wiecznym Mieście

Termin: 15–18 listopada 2018



Rezerwacja i dodatkowe informacje:  
rezerwacje@wine-service.pl, tel. 722 100 224  
www.podrozezwinem.pl

# CZEKAJĄ NA CHOPINA

## Co można robić oczekując na przybycie idola?

Można: marzyć, wspominać, słuchać jego muzyki, bawić się i pić szampana! Podobnie jak niegdyś robili to goście artystycznego salonu George Sand. Dziś nimi mogą się stać wszyscy, którzy wybiorą się do Opery Śląskiej.



Scena zbiorowa fot. M.Mioduszewski



Anna Wiśniewska-Schoppa (Pauline Viardot), fot. M.Mioduszewski

Nie ma tu sceny i widowni. Publiczność jest bowiem częścią wydarzenia. Widzowie spoczywają na salonowych kanapach i fotelach ustawionych wokół fortepianu. Snuje się swobodna opowieść o Chopinie, muzyce, Polsce i Polakach, zbudowana ze słów i dźwięków. Autorem inscenizacji, scenariusza i reżyserem jest Michał Znaniecki. Ten specyficzny, kameralny spektakl po raz pierwszy zaprezentowano w 1995 roku we foyer La Scali. Można go było zobaczyć także w Irlandii, Argentynie czy na Kubie. W Polsce ma nowy wydźwięk, bo tu prosto w serce trafiają pieśni „Leci liście z drzewa” czy „Wojak”. Nawet, jeżeli ktoś z widzów nie zna słów „Życzenia”, to kartka z tekstem pomoże we wspólnym z artystami śpiewie. Zastuchać się można w brawurowym wykonaniu „Heksameronu”,

czyli wariacji na temat marsza z opery „Purytanie” Belliniego autorstwa mistrzów epoki Liszta, Thalberga, Pixisa, Herza, Czernego i oczywiście – Chopina w znakomitej interpretacji Michała Kryworuczko w roli Maestro. Premierowe spektakle odbyły się w Sali koncertowej im. Adama Didura 21 i 22 kwietnia. Pierwszego dnia publiczność oklaskiwała: Joannę Kściuczyk-Jędrusik (George Sand), Annę Wiśniewską-Schoppę (Pauline Viardot), Iwonę Noszczyk (Delfina Potocka), Aleksandrę Stokłosę (Maria Kalergis) i Roksanę Wardenga (Maria Wodzińska). Drugiego dnia w salonowe bywalczyńnie wcieliły się: Anna Ratajczyk, Marcelina Beucher, Renata Dobosz, Leokadia Duży i Anna Noworzyn-Sławińska. W obydwu spektaklach Marceliną Czartoryską była pianistka – Ewa Zug.



Marcelina Beucher (Pauline Viardot), Renata Dobosz (Delfina Potocka), Anna Noworzyn-Sławińska (Maria Wodzińska), Anna Ratajczyk (George Sand), Leokadia Duży (Maria Kalergis) i Michał Kryworuczko (Maestro), fot. A. Grotowski



Scena zbiorowa, fot. A. Grotowski

Koleje Śląskie

## SCHEMAT LINII KOMUNIKACYJNYCH

Do pracy, do szkoły,  
na weekend



stan na 10.12.2017

# REPERTUAR

## > MAJ 2018

06.05 / ND	Salon Poezji i Muzyki Anny Dymnej	11:00	Bytom, Sala Koncertowa im.A.Didura
06.05 / ND	Aida	18:00	Bytom, Opera Śl.
08.05 / WT	Mały Komiński. Zróbmy operę!	11:00	Bytom, Opera Śl.
09.05 / ŚR	Narodowy Teatr Edukacji	Ach, Ta Pippi 8:30, 10:30 Pan Kleks 12:15	Bytom, Opera Śl.
11.05 / PT	Czekając na Chopina	18:00	Bytom, Sala Koncertowa im.A.Didura
12.05 / SO	Tosca - Spektakl grany w ramach Dnia Teatru Publicznego oraz towarzyszącej mu akcji BILET ZA 300 GROSZY	18:00	Bytom, Opera Śl.
13.05 / ND	Opera blisko Ciebie: Porozmawiajmy o Operze Gość spotkania: Robert Bondara	16:00	Bytom, Sala Koncertowa im.A.Didura
13.05 / ND	Baron Cygański	18:00	Bytom, Opera Śl.
17.05 / CZ	Czekając na Chopina	11:00	Bytom, Sala Koncertowa im. A. Didura
19.05 / SO	PREMIERA - Szeherazada/Medea	18:00	Bytom, Opera Śl.
20.05 / ND	Szeherazada/Medea	18:00	Bytom, Opera Śl.
21.05 / PN	Tosca	18:00	Katowice, Teatr Śląski
25.05 / PT	Halka	18:00	Bytom, Opera Śl.
26.05 / SO	Szeherazada/Medea	18:00	Bytom, Opera Śl.
27.05 / ND	Szeherazada/Medea	18:00	Bytom, Opera Śl.
27.05 / ND	Koncert „Droga ku wolności”	18:00	Bytom, Sala Koncertowa im.A.Didura
29.05 / WT	Halka	11:00	Bytom, Opera Śl.
30.05 / ŚR	Narodowy Teatr Edukacji	Ach, Ta Pippi 8:30, 10:30 Pan Kleks 12:15	Bytom, Opera Śl.

### KASA BILETOWA W OPERZE ŚLĄSKIEJ

wtorek – sobota: 10.00 – 18.00

niedziela: 2 godziny przed spektaklem

telefon: 32 396 68 15, 32 396 68 77

e-mail: kasa@opera-slaska.pl

## > CZERWIEC 2018

01.06 / PT	Mały Komiński. Zróbmy operę!	17:00	Bytom, Opera Śl.
02.06 / SO	Królowna Snieżka	11:00 17:00	Bytom, Opera Śl.
03.06 / ND	Salon Poezji i Muzyki Anny Dymnej	11:00	Bytom, Sala Koncertowa im.A.Didura
03.06 / ND	Halka	18:00	Bytom, Opera Śl.
08.06 / PT	Koncert końcoworoczny Szkoły Baletowej im. L. Różyckiego w Bytomiu	18:00	Bytom, Opera Śl.
09.06 / SO	Szeherazada/Medea	18:00	Bytom, Opera Śl.
10.06 / ND	Opera blisko Ciebie: Porozmawiajmy o Operze Gość spotkania: André Heller-Lopes	16:00	Bytom, Sala Koncertowa im.A.Didura
10.06 / ND	Madama Butterfly	18:00	Bytom, Opera Śl.
15.06 / PT	Rzekoma ogrodniczka - La finta giardiniera	18:00	Bytom, Opera Śl.
16.06 / SO	PREMIERA Rzekoma ogrodniczka - La finta giardiniera	18:00	Bytom, Opera Śl.
17.06 / ND	Rzekoma ogrodniczka - La finta giardiniera	18:00	Bytom, Opera Śl.
19.06 / WT	Rzekoma ogrodniczka - La finta giardiniera	18:00	Katowice, Teatr Śląski
24.06 / ND	Festiwal „Szanty w operze” - III edycja	17:00	Bytom, Opera Śl.

Dyrekcja zastrzega sobie możliwość wprowadzania zmian w repertuarze.

### KASA BILETOWA W TEATRZE ŚLĄSKIM

poniedziałek: 10.00 – 18.00

wtorek – sobota: 10.00 – 19.00

niedziela: 2 godziny przed spektaklem

telefon: 32 259 93 60, 32 258 72 51 wew. 203

e-mail: bow@teatrslaski.art.pl

## NIEDZIELNY OBIAD

### RESTAURACJA REZYDENCJA



PIEKARY ŚLĄSKIE  
UL. STARA 1  
TEL. 32 450 25 88



# ZDARZYŁO SIĘ W OPERZE ŚLĄSKIEJ



fot. K. Bieleński

7 kwietnia – Jubileusz 40-lecia pracy artystycznej w Operze Śląskiej świętował prof. zw. dr hab. inż. Feliks Wiedera. W bogatym dorobku Jubilata znajduje się aż 56 partii repertuaru operowego i operetkowego oraz 2530 wykonanych spektakli. Jubileuszową rolą był Gabriel Eisenstein z „Zemsty nietoperza” Johanna Straussa.



fot. I. Kubik

Ogólnokształcąca Szkoła Baletowa im. L. Różyckiego w Bytomiu oraz Opera Śląska w Bytomiu tradycyjnie, już po raz jedenasty, przygotowały Galę Baletową z okazji Międzynarodowego Dnia Tańca. Wystąpili m.in. tancerze Polskiego Baletu Narodowego Teatru Wielkiego w Warszawie, Teatru Wielkiego w Poznaniu, Opery na Zamku w Szczecinie, Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”, Teatru Rozrywki w Chorzowie, Opery Śląskiej w Bytomiu, studenci bytomskiego Wydziału Tańca Akademii Sztuk Teatralnych w Krakowie oraz uczniowie Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej im. L. Różyckiego w Bytomiu.

18 marca – Ciągłe trudno uwierzyć, że w Operze Śląskiej zdążył przygotować tylko jeden tytuł – „Moc przeznaczenia”. Odszedł zbyt szybko, a przecież miał jeszcze wiele wspaniałych artystycznych planów. Po spektaklu „Mocy przeznaczenia” odbyła się uroczystość nadania Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski śp. Tomaszowi Koninie, który z rąk Sekretarza Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Andrzeja Dery odebrała Barbara Konina. Spektakl poprzedziło otwarcie wystawy poświęconej twórczości Tomasza Koniny.



27 kwietnia – Jubileusz 25-lecia pracy artystycznej obchodził Bogdan Desoń. Świętował również występując w „Zemście nietoperza” Johanna Straussa, gdzie wcielił się w postać Alfreda. Spektakl nieprzerwanie grany od 1993 roku przez tę samą obsadę, co jest ewenementem na skalę europejską. Przez ćwierć wieku zabawna historia rodem z Wiednia w wykonaniu zespołu Opery Śląskiej zachwycała widzów nie tylko w Polsce, ale także w Niemczech, Austrii, Francji i Szwajcarii.



fot. Wojtek Korpusik / Zespół Śląsk



# RZEKOMA OGRODNICZKA LA FINTA GIARDINIERA W.A. MOZART

---

**15 czerwca - pokaz przedpremierowy**

**16 czerwca - premiera**

**17 czerwca**

**19 czerwca - Teatr Śląski w Katowicach**

  
Akademia Muzyczna  
im. Karola Szymanowskiego  
w Katowicach

  
OPERA ŚLĄSKA  
W BYTOMIU

Koprodukcja Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach  
i Opery Śląskiej w Bytomiu